

Sygn. akt XVII Ka 529/17

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald w Poznaniu Nataszy Wojtczuk

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r.

sprawy **R. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 25 stycznia 2017 r. – sygn. akt III K 824/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego oraz opłatę za II instancję w kwocie 660 zł.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie III K 824/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (k. 270 - 271).

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisu art. 424 § 1 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść wyroku, poprzez niepowołanie się przez Sąd Rejonowy, przy ustalaniu podstawy faktycznej skarżonego wyroku, na każde ustalenie dowodu, na podstawie którego czynił ustalenie, a jedynie generalne powołanie dowodów już po dokonaniu wszystkich ustaleń faktycznych. Nadto skarżący zarzucił naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, który spowodował, że oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, podczas gdy pojawiające się wątpliwości co do jego sprawstwa powinny być rozstrzygnięte na zasadzie wskazanej w art. 5 § 2 k.p.k.

Formułując powyższe zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego R. J. od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania (k. 287-290).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Nie ma racji apelujący zarzucając Sądowi meriti, iż ten sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób naruszający treść przepisu art. 424 § 1 k.p.k., co stanowiło naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść wyroku. Uchybienie Sądu I instancji w tym zakresie miało polegać na sumarycznym wskazaniu wszystkich dowodów, na których oparł się ten Sąd dokonując ustaleń faktycznych, bez wskazania zależności pomiędzy poszczególnymi dowodami i konkretnymi okolicznościami faktycznymi.

Należy podkreślić, iż naruszenie prawa procesowego może stać się względną przyczyną odwoławczą tylko wtedy, gdy uchybienie takowe mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Jest rzeczą oczywistą, że sporządzenie części motywacyjnej wyroku, następuje po jego wydaniu, a zatem nie może mieć żadnego wpływu na jego treść. Mankamenty uzasadnienia mogą rzecz jasna w skrajnych wypadkach uniemożliwić kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić jednak trzeba, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. (vide art. 455a k.p.k.).

Nie sposób uznać, że samo sumaryczne wskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na podstawie których Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych, jest błędem, stanowiącym względną podstawę odwoławczą. Jasne jest, że dla czytelności części motywacyjnej wyroku zasadne byłoby uwzględnienie wskazań wynikających z judykatów przytoczonych w apelacji obrońcy, ale taka metodyka sporządzania uzasadnienia bardziej przydaje się w sprawach o bardziej obszernym materiale dowodowym, niż niniejsza. Nie można tracić z pola widzenia, że w analizowanej sprawie, przedmiotem rozpoznania sądu był pojedynczy czyn jednego oskarżonego, a materiał dowodowy nie był obszerny. Zdaniem Sądu Odwoławczego, nie należy w kategoriach uchybienia ujmować wskazania w jednym fragmencie uzasadnienia wszystkich dowodów, na podstawie których Sąd meriti dokonał ustaleń faktycznych, skoro stan faktyczny nie był skomplikowany. Podkreślić przy tym należy, że tok rozumowania Sądu Rejonowego, przedstawiony w pisemnych motywach wyroku, jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwoliła na dokonanie oceny jego trafności.

Bezzasadny okazał się zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Podnosząc te zarzuty obrońca ograniczył się do wskazania, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz rozstrzygnął niedające się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść oraz dokonał jednostronnej oceny materiału dowodowego i nie oparł wyroku na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Podkreślić należy, że Sąd I instancji należycie przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie. Wbrew temu co twierdzi obrońca, wszystkie dowody zostały poddane przez Sąd wnikliwej analizie i należytej, zgodnej z wymogami stawianymi przez art. 7 k.p.k. Ocena dowodów zaprezentowana w pisemnym uzasadnieniu wyroku jest swobodna, ale z pewnością nie jest dowolna i przeprowadzona została z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie wyroku wskazuje jednoznacznie, że podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zarzuty apelującego odnoszą się tylko do części materiału dowodowego, potraktowanego wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają podsądnego.

Naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne są zależne, np. od dania wiary lub odmówienia jej określonym dowodom, to nie można mówić o naruszeniu cytowanej normy, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne, a żadne wątpliwości co do sprawstwa i winy podsądnego nie występują.

Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak się sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich to konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyroki SN z dnia 20.2.1975 r., II KR 355/74 i z 22.1.1975r., I KR 197/74, SA w K. z dnia 6.8.2004 r., II AKa 112/04). Obrońca oskarżonego R. J. w swojej apelacji ograniczył się do przedstawienia stanowiska, które wynika z wyjaśnień oskarżonego. Z tego też powodu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł zostać uwzględniony.

Dalej należało podkreślić, że: Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminu płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności, zmian w sytuacji materialnej sprawcy oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Tylko w oparciu o kompletną ocenę okoliczności towarzyszących uzyskaniu pożyczki i wagi przyczyn jej niespłacenia, można wysnuć logiczne wnioski odnośnie tego, czy doszło do karalnego oszustwa, czy też jedynie niedotrzymania warunków zwrotu pożyczki, skutkującym jedynie odpowiedzialnością cywilną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 czerwca 2014 r., II Aka 153/14). Przenosząc wskazówki płynące z przytoczonego orzeczenia na grunt niniejszej sprawy, konieczne było podkreślenie faktu, że w okresie poprzedzającym zawarcie umowy z pokrzywdzonym (marzec 2015), aż do początku 2016 r. oskarżony miał problemy finansowe. Przeciwno podsądnemu toczyły się liczne postępowania egzekucyjne, a łączna kwota egzekwowanych należności wyniosła 86.263,88 zł. W miesiącu marcu 2015 r. oskarżony podjął się również współpracy z dużym kontrahentem niemieckim, bez ustalonego pisemnie zakresu prac. Współpraca przeciągnęła się do początku 2016 r. Istotne jest, że kooperacja z klientem niemieckim została zapoczątkowana jeszcze przed zawarciem umowy z pokrzywdzonym A. R.. Oskarżony jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego, który wielokrotnie wykonywał w przeszłości prace podobne do zleconych przez pokrzywdzonego, powinien liczyć się zawczasu z możliwością rozszerzenia prac w Niemczech. Podsądny nie dysponował jednak wieloma pracownikami i jego zdolność do wykonywania kilku prac w jednym czasie była ograniczona.

Zdaniem Sądu Okręgowego oskarżony R. J. podpisując umowę z pokrzywdzonym nie miał realnych możliwości wywiązania się z przyjętego zobowiązania i nie miał zamiaru realizacji jej postanowień. O powyższym świadczy jego zachowanie po uiszczeniu przez pokrzywdzonego A. R. zaliczki, tj. wielokrotne odrażanie terminu montażu hali, odmowa okazania rzekomo gotowych już elementów konstrukcyjnych. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony nie dotrzymywał terminów, które sam określał. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność wykonania pomniejszych prac, jak pomiar gruntu, czy wykonanie projektu, skoro zadania te zostały wykonane przed otrzymaniem zaliczki. Nie można również uznawać za przeszkodę w wypełnieniu zobowiązania przez oskarżonego warunków atmosferycznych, tj. niskich temperatur powietrza, albowiem pierwotny termin wykonania prac montażu hali namiotowej został określony na miesiąc lipiec 2015 r. Następnie do montażu oskarżony miał przystąpić w miesiącu październiku 2015 r. W opinii Sądu Okręgowego, terminarz rozpoczęcia prac był celowo przedłużany przez podsądnego, aż do rozpoczęcia mrozów, które były potraktowane jako kolejna wymówka w ociąganiu się w realizacji umowy. Co więcej, podsądny pomimo zadeklarowania woli wykonania umowy w toku postępowania sądowego, nie uczynił praktycznie niczego w tej materii. Pokrzywdzony spotkał się przy tym z odmową odebrania elementów konstrukcyjnych do montażu hali.

Umowa łącząca oskarżonego z pokrzywdzonym została wypowiedziana dopiero w miesiącu maju 2016 r. Pomimo tego oskarżony nie zwrócił A. R. zaliczki. Faktem jest, że pokrzywdzony uiszczył z opóźnieniem zapłatę za fakturę pro forma numer 002/03/2015, ale przedmiotowa okoliczność nie może doprowadzić do ekskulpacji podsądnego. Co prawda, zgodnie z § 7 umowy z dnia 23 marca 2015 r., brak wywiązania się w terminie przez zamawiającego (pokrzywdzonego) z terminów płatności, zwalniał wykonawcę (oskarżonego) z obowiązku wywiązania się z terminów określonych w umowie. Apelujący jednakże zapomina, iż to sam R. J. wskazywał kolejne daty rozpoczęcia prac. Wyłącznie zaś

pierwszy termin rozpoczęcia prac (1 lipca 2015 r.) był określony w umowie z dnia 23 marca 2015 r. i jedynie do niego może mieć zastosowanie cyt. § 7.

Ewidentnie od maja 2016 r. oskarżonego i pokrzywdzonego nie łączyła umowa, gdyż została ona wypowiedziana. Niemniej jednak, to R. J. dobrowolnie oznajmił na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r., iż jest w stanie podjąć się montażu hali do miesiąca lutego 2017 r. (k. 255). Sąd Rejonowy jedynie celem weryfikacji oświadczenia podsądnego odroczył rozprawę do dnia 21 stycznia 2017 r. Elementy konstrukcyjne potrzebne do złożenia hali miały być rzekomo gotowe, jednakże oskarżony po raz kolejny nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania. Powyższe jest tym bardziej niezrozumiałe, gdy podkreśli się, że czas potrzebny na złożenie hali wynosić miał około 2-3 dni. Przytoczone fakty świadczą o tym, że oskarżony tak naprawdę nigdy nie miał zamiaru wykonania podpisanej z pokrzywdzonym umowy. Wbrew wywodom apelującego, Sąd Rejonowy był władny kontrolować oświadczenie podsądnego z dnia 1 grudnia 2016 r. Zgodnie bowiem z art. 53 § 2 k.k., wymierzając karę, sąd uwzględnia m. in. zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Nie można tracić z pola widzenia, że zachowanie oskarżonego i pokrzywdzonego świadczyło o możliwości ugodowego zakończenia sporu.

Zgodnie z brzmieniem art. 447 § 1 k.p.k. w przypadku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, kontrola odwoławcza obejmuje również orzeczenie o karze. Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec podsądnego przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż jest ona słuszna i wyważona. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na jej wymiar. Kara pozbawienia wolności w wysokości 8 miesięcy lat nie razi swoją surowością, pozostając karą sprawiedliwą. Powyższe jawi się jako tym bardziej zasadne, jeżeli uwzględni się fakt warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy jedynie niewygórowana kara grzywny będzie stanowić dla podsądnego realną dolegliwość. Biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe podsądnego, uiszczenie przedmiotowej kary grzywny nie będzie dla niego problematyczne. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego. Jednocześnie na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzono podsądnemu opłatę za II instancję w kwocie 660 zł.

Jarosław Komorowski